

Fandango

Fandango to hiszpański taniec w takcie na trzy, tańczony parami z towarzyszeniem gitary i kastanietów oraz klaskania

Pierwsze wzmianki o fandangu pochodzą z początku XVIII wieku; w drugiej połowie tego stulecia był to już taniec powszechnie znany w całej Europie. W XIX wieku miało status tańca towarzyskiego – było bardzo popularne na przykład w Norwegii, gdzie dopiero w latach 20. ubiegłego stulecia wyparły je tańce jazzowe.

Fandango początkowo zapisywano na 6/8, ale obecnie notuje się je na 3/4. Jak to często bywa w przypadku tańców ludowych, a zwłaszcza hiszpańskich, na schemat metryczny nakłada się stały schemat [akcentów](#), który stanowi kontrapunkt do [metrum](#). Fraza fandanga ma dwa [takty](#). W pierwszym takcie akcentowana jest pierwsza i trzecia miara, w drugim zaś – druga:

1 2 3 | 1 2 3 |

Gdyby nie metrum, byłyby to więc trzy takty na 2/4! W dodatku druga miara pierwszego taktu oraz pierwsza miara drugiego są silnie rozdrobione – charakterystyczny jest tu terkot kastanietów i *rasgueado* (czyt. rasgeado) [gitar](#). W stylizowanych wersjach pisanych przez zawodowych kompozytorów na ogół tylko druga miara pierwszego taktu jest rozdrobiona (co wymusza akcent na następnej długiej nucie, czyli na 3), zaś drugi takt przywraca regularność liczenia na 3 z jednym akcentem.

Historia fandanga jest pełna paradoksów, bo choć znamy niektóre fakty z zadziwiającą dokładnością, to nie wiemy, skąd ono pochodzi i co znaczy jego nazwa. Pierwszą melodię zanotowano w Hiszpanii w 1705 roku w anonimowej rękopiśmiennej tabulaturze gitarowej. Pierwszy opis sposobu tańczenia zawarty jest w liście Martina Martiego, hiszpańskiego księdza, datowanym na 17 marca 1712 roku.

Fandango jest tańczone parami, ale na dystans: tancerze nigdy się nie dotykają. Mimo to figury tańca wydały się purystom nazbyt wyuzdane i w 1764 roku fandango stanęło przed sądem papieskim. Papież i kardynałowie obejrzeni tańczących, zasłuchali się w muzyce i orzekli, że nie ma w tym tańcu nic zdrożnego. Odtąd droga fandanga na salony stała otworem.

Portugalska odmiana fandanga tańczona jest tylko przez dwóch tancerzy, pozostali uczestnicy spotkania jedynie przyglądają się czemuś, co w istocie jest pojedynkiem. Obaj panowie (bo z reguły jest to w Portugalii taniec męski) stają naprzeciw siebie i na przemian popisują się krokami, rywalizując o to, który tańczy lżej i zręcznie.

Najsłynniejszym przykładem wykorzystania fandanga-tańca przez kompozytora jest... *Bolero* [Maurice'a Ravela](#). Ravel zmienił tytuł ze względu na koncepcję choreograficzną: utwór powstał jako krótka solowa scena baletowa dla Idy Rubinstein, a fandango jest zawsze tańczone parami. Ale charakterystyczny rytm [werbla](#) oraz giętkość swobodnej rytmicznie melodii wskazują na fandango, nie [bolero](#). Inne sławne przykłady z literatury to fandango z baletu *Don Juan* Christoph'a Willibalda Glucka (1761) oraz fandango z III aktu *Wesela Figara* [Wolfganga Amadeusza Mozarta](#) (1786).

Świetnie brzmi finałowe fandango z *Kwartetu smyczkowego* op. 40 nr 2 (1798) Luigi'ego Boccheriniego, zwłaszcza w późniejszej autorskiej przeróbce na [kwintet](#) z gitarą: w kilku miejscach wiolonczelista ma odłożyć instrument i grać zamiast na [wiolonczeli](#) – na kastanietach. Dziś powszechnie wykonuje się ten kwintet w szóstkę, angażując dodatkowego artystę, specjalizującego się w grze na instrumencie perkusyjnym. Kastaniety bowiem nie są łatwe do opanowania i wymagają tyleż ćwiczeń co inne instrumenty – kilka godzin codziennych ćwiczeń przez lata.

Skąd jednak wzięło się fandango, które podbiło wszystkie regiony Hiszpanii, opanowało Europę na dwa stulecia i znane jest w całej Ameryce Łacińskiej? Nie wiadomo. Badacze spierają się, czy jest to taniec rdzennie hiszpański (ale z którego regionu? Kastylii? Aragonii? Andaluzji?), czy pochodzenia mauretańskiego (arabskiego). Może przyszedł z Afryki, a może z Indii Zachodnich, czyli z Ameryki? Nie wiadomo.

Nazwa niewiele pomaga, bo *fandango* może pochodzić od portugalskiego *fado*, nazwy nurtu tradycyjnej muzyki portugalskiej, albo od arabskiego słowa *fand?ra*, oznaczającego odmianę gitary. Dawniejsze źródła podają, że *malagueña* (czyt. malagenia) jest odmianą fandanga, ale nowsze badania sugerują, że może być odwrotnie – nie ma pewności, który

taniec był wcześniejszy. Inne spokrewnione gatunki to bolero, *seguidilla* (czyt. segidija), *soléa*, *jabera* (czyt. chabera), *petenera*, *granadina*, *murciana*, *rondeña* (czyt. rondenia), *jota aragonesa* (czyt. chota...), *gitano* (czyt. chitano), *canario*... W pewnym sensie fandango jest synonimem ludowej muzyki hiszpańskiej.

A wreszcie – fandango jako jedna z form flamenco ma swoje własne odmiany, które mogą być oczywiście tańczone, choć takiego wymogu nie ma. Fandango flamenco to pieśń z gitarą o swobodnie, ametrycznie (czyli bez zważania na metrum) prowadzonej melodii, o trzech lub czterech zwrotkach złożonych z ośmiosylabowych wersów. Głęboka w wyrazie, przejmująca odmiana związana jest z *cante jondo* i nazywa się fandangiem, lekka odmiana nurtu *cante chico* określana jest jako *fandanguillo*.

W kulturze popularnej, zwłaszcza w obszarze języka angielskiego, fandango może oznaczać spotkanie z tańcami – prywatkę, imprezę, domówkę, co kto chce. W innych kontekstach wyraża lęk przed straszną karą, bo konopnym fandangiem od XVIII wieku nazywano karę śmierci przez powieszenie.

Dwie najczęściej puszczane w brytyjskich stacjach radiowych piosenki zawierają odniesienie do fandanga: *Whiter Shade of Pale* Procol Harum (*We skipped the light fandango*) oraz *Bohemian Rhapsody* Queen (*Scaramouche, Scaramouche, would you do the fandango*). W wielkim przeboju Agnieszki Osieckiej z muzyką Seweryna Krajewskiego – *Niech żyje bal* – Maryla Rodowicz śpiewa:

Życie, kochanie, trwa tyle, co taniec

Fandango, bolero, be-bop.

Fandango znów łączy się z bolerem, a wers ten jest mniej lub bardziej świadomym nawiązaniem do chóru z II aktu *The Gondoliers* Arthura Sullivana (*Dance cachua, fandango, bolero*).

dr Krzysztof Komarnicki